№ 206. Kraków 10 Września — Niedziela. Rok 1854.

Wychodzi w Krakowie

codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.

W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata

przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453. Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 9 Września.

Korespondencya Pruska organ rządu pruskiego w tych słowach skreśla obecne stanowisko Prus do państw Zachodnich, Rosyi i Austryi, po nadejściu odmownéj odpowiedzi z Petersburga.

Jak to z pewnego źródła wiadomo, nadeszła tu temi dniami nota gabinetu petersburgskiego, zawierająca w sobie odpowiedź na zalecane ztąd pod d. 13 sierpnia przyjęcie punktów położonych przez państwa Zachodnie, jako podstawy przyszłych układów o pokój. Gabinet ces. rosyjski uważa przyjęcie wiadomych czterech punktów, mianowicie na zasadzie motywów w *Monitorze* wyłożonych, za niezgodne ze swoim honorem, tudzież swojemi interesami materyalnemi i politycznemi, i odmówił przystąpienia w duchu takowych do układów o pokój. Wszelako powtórzonem jest zapewnienie, iż mając na względzie szczególne interesa Austryi i Niemiec, Rosya wojska swe wyprowadzi za Prut i w obrębie granic swoich zajmie stanowisko obronne, a to dopó i nie będą jéj przedstawione takie propozycye, któreby jéj dozwalały dowieść, iż pokój miłuje. Nie do nas należy brać pod rozbiór co gabinet ces. rosyjski uważa za odpowiednie swemu honorowi tudzież swoim politycznym i materyalnym interesom; wszelako najmocniéj ubolewać musimy, że znowu zawiedzionemi są nadzieje rychłego ukończenia zawichrzeń wojennych, tak dalece szkodliwych powszechnym interesom europejskim, i że jak się zdaje, nienadeszła jeszcze chwila, w którejby można rozważyć bez namiętności przychylne przedstawienia i ocenić należycie stósunek w jakim zostają przedmioty sporu do ofiar bądź już poniesionych, bądź też prawdopodobnych. Wprawdzie ewakuacya Księstw Naddunajskich częścią rozpoczęta, częścią na nowo ze strony gabinetu ces. rosyjskiego przyrzeczona wystarcza żądaniom, jakie Prusy i Austrya w najbliższym interesie państw swoich i reszty Niemiec spowodowane były stawić w Petersburgu. Możemy tu tylko powtórzyć, że w skutku tego przyrzeczenia od Rosyi uzyskanego, uważamy za załatwione przypadki, które traktat z d. 20go kwietnia r. b. w artykule swoim dodatkowym postawił jako warunki wzajemnéj pomocy i zaczepnego działania. Wszelako nie podobna zaprzeczyć, że Niemcy wpośrodku stron wojujących, zawsze jeszcze wielką muszą mieć baczność, ażeby interes swój i swój wpływ zabezpieczyć tak dobrze w ciągu wojny jako i w chwili przyszłego zawierania pokoju. Lubo nie można zalecać obstawania przy gwarancyach naznaczonych w ogóle przez Rosyę za nieprzyjmowalne, jako przy niewzruszonéj podstawie pokoju; jednakże wskazujemy Niemcom obowiązek rozpatrzenia się niezależnie nad tem, co odpowiadając ich godności i ich interesom, stósownem byłoby służyć za podstawę przyszłego pokoju i utrzymaćby go zdołało. Zdaje nam się, że możemy mieć pewność, iż Prusy nieodmówią wsparcia swojego podobnym układom, jak niemniéj ufamy, iż bynajmniéj nie jest niemożebną rzeczą dojść w tym względzie do wszechstronnego porozumienia się.

Przed parą dniami zwracaliśmy uwagę czytelników na artykuł w *Journal de St. Petersbourg* zamieszczony w numerze z 31 sierpnia pisma naszego. Na artykuł ten podaje odpowiedź *Journal de Francfort* w korespondencyi z Wiednia, która brzmi jak następuje:

W świeżym artykule *Journal de St. Petersbourg* czytamy następujący ustęp:

„Rząd cesarski słusznie mógł się spodziewać, „że umiarkowanie i prawość jego zamiarów zo„staną przez gabinet wiedeński uznane. To prze„konanie powodowało nim od początku wojny. „Zajęte w ostatnich czasach przez Austryę sta„nowisko, zmusiło armie nasze do ruchu kon„centracyjnego; a teraz kiedy na własne nasze „ziemie wkroczyły, rząd austryacki jest bez„sprzecznie w położeniu nadania powagi usprzy„mierzeńców Sułtana, konferencyą wiedeńską „potwierdzonym zasadom niepodległości Turcyi „i nietykalności Ottomańskiego państwa“.

Niewątpimy, że z tego, co w dalszym ciągu nastąpi, okaże się jasno, jak mało Rosya miała powodów do wierzenia, aby Austrya ufała jéj zapewnieniom, i do jakiego stopnia Rosya działała w brew swojemu słowu.

Austrya, ściśle jeszcze w ówczas z Rosyą związana, radziła jéj w wyrazach najserdeczniejszéj przyjaźni, aby niezajmowała Księstw Naddunajskich, zwracając jéj uwagę na niezliczone zawikłania jakieby krok ten za sobą pociągnął. Rosya niezważała wcale na to ostrzeżenie, a uważając Austryą jako związaną względem siebie, zajęła Księstwa. Jakkolwiek postępowanie tego rodzaju dowodziło Austryi, że Rosya nie troszczy się wcale o jéj życzenia i interesa, gabinet wiedeński brak ten względów puścił w niepamięć, i wspólnie z Prusami, Anglią i Francyą dołożył wszelkich usiłowań, aby załatwić spór turecko-rosyjski. Lecz usiłowania te rozbiły się o dumę Rosyi, która sądziła, iż może narzucić swą wolę nietylko Turcyi, ale reszcie całéj Europy. Cesarz Mikołaj nie uważał Austryi za mocarstwo pierwszego rzędu. Niema potrzeby dowodzić, jak wiele obrazy w tem się mieści.

Postępowanie jednak Cesarza Franciszka w Ołomuńcu tak męzkie i energiczne, zdawałoby się, iż powinno było wyprowadzić z błędu Monarchę rosyjskiego. Ale rozmowy Cesarza Mikołaja z posłem angielskim niedawno ogłoszone dowodzą, iż postępowanie to nieotrzymało żadnego skutku.

Po wydaniu wojny Rosyi przez Portę, Austrya oświadczyła, iż chce zostać ściśle neutralną tak długo, jak długo interesa Monarchii nie będą bezpośrednio zagrożone. Lecz równocześnie gabinet wiedeński uczynił wszystko co tylko było w jego możności, aby ograniczyć wojnę do tych dwóch mocarstw i przygotować drogę do pokoju. Usiłowania jego rozbiły się znowu o opor gabinetu rosyjskiego.

Ten ostatni szczodry był bardzo w oświadczeniach pokoju; lecz fakta dowodziły, że Rosya niechciała pokoju, że odstąpiła od zasad, które dotąd utrzymywała wraz z Austryą dla dobra świata. Austrya potępiła zupełnie bunt Greków w prowincyach tureckich graniczących z Grecyą; wiedziała zaś jak najpewniéj, że oddawna już emisaryusze rosyjscy przygotowali ogólne powstanie u chrześciańskich poddanych Porty. *Musiała więc Austrya szukać sposobów aby uprzedzić zawczasu takie rewolucyjne wybuchy.*

Hrabia Orłów ukazał się w Wiedniu i w imieniu swego Monarchy chciał żądać od Cesarza Franciszka Józefa, stojącego na czele armii doświadczonéj, z pół miliona żołnierza złożonéj, by się zobowiązał do zachowywania neutralności absolutnéj. Skoro go się zapytano: czyliby Cesarz rosyjski chciał się zobowiązać, iż nie oderwie od Turcyi żadnéj części jéj terytoryum, ten sam poseł, który się dopominał o neutralność zupełną, oświadczył, że nie jest upoważnionym do dania podobnego zapewnienia.

Ten krok ubliżający miał za następstwo postawienie korpusu obserwacyjnego. Chociaż Austrya i Prusy przyłączyły się do mocarstw zachodnich w odrzuceniu punktów przedugodnych do pokoju podanych przez Rosyą, na konferencyi 5go marca 1854, gabinet jednak wiedeński w nocie pod tą samą datą, prosił dwór rosyjski, aby niezważał na formę żądania w ultimatum państw zachodnich, lecz aby wyewakuował Księstwa, albowiem Rosya nie potrzebowała powiększać swéj sławy wojennéj. W tejże saméj nocie austryackiéj powiedzianém było, że jeśliby te życzenia nie były wzięte pod rozwagę, Cesarz nie będzie się radził niczego więcéj, tylko powinności, jakie na niego interesa jego ludów wkładają i zasłoni zwłaszcza te ostatnie przed wszelkiemi rewolucyjnemi próbami.

Po téj nocie nastąpił protokół konferencyi wiedeńskiéj z 9go kwietnia, przymierze z 20go kwietnia, dekret z 15go maja tyczący się nadzwyczajnego poboru rekruta, nakoniec nota z 3 czerwca. Wypada więc z tego wszystkiego i to z pewnością nieulegającą żadnéj wątpliwości, że od chwili nieudania się missyi hr. Orłowa, a zwłaszcza od chwili protokółu i noty austryackiéj z 5go marca, Rosya nie mogła ani jednego momentu zostawać w niepewności co do stanowiska zajętego przez Austryą. Nigdy bowiem Austrya w notach przesłanych gabinetowi rosyjskiemu nie ukrywała swych widoków; a tém bardziéj nie przedstawiała innych jak te, które miała rzeczywiście.

Gdyby Rosya mogła była wątpić na jednę chociaż chwilę o celu nadzwyczajnego poboru do wojska nakazanego przez Cesarza Franciszka Józefa w miesiącu maju r. b., nota z 3go czerwca powinna była wszystkie jéj wątpliwości usunąć. Lecz Rosyanie sądzili, że będą mieli dosyć czasu stanowcze uczynić kroki, zanim Austrya będzie gotową. Kroki te się nie udały, a zresztą Austrya szybko bardzo był w stanie wypędzić Rosyan z Księstw Naddunajskich, gdyby ich sami opuścić nie chcieli.

W tém to *zaufaniu* Rosyanie *zajęli pozycyą strategiczną, któréj w krótce utrzymać nie mogli*, to jest rachowali na to, że Austrya działać będzie powoli, lub téż że nie potrafi skoncentrować na czas sił dostatecznych na wschodnich granicach. Zły humor, który przebija w ustępie rzeczonym *Journal de St. Petersbourg*, pochodzi ztąd właśnie, że Austrya potrafiła dokonać tego wszystkiego. Gdyby Austrya dała była Rosyi najmniejszą nadzieję, że przystaje na to, aby ta ostatnia zajęła linią Seretu, wtedy Rosya miałaby prawo się uskarżać.

Lecz Austrya nie ukrywała nigdy przed dworem petersburgskim ważności położenia, a zebranie sił znacznych na granicy, popierało faktem jéj ostrzeżenia i żądania, które wyznać należy, przedstawiała zawsze z największą grzecznością (*urbanité*). Mieliżby byli Rosyanie z téj grzeczności wnioskować, że Austrya nie przemawiała na seryo?

Korespondencya Czasu

Lwów 4 września.

§. Dyskusye nad stanem narodowo-ekonomicznym naszéj prowincyi, zajęły już nie mało kolumn tego dziennika. Szczerem i otwartém słowem wywołuje je szanowny kolega z Wadowskiego na nowo. *Gutta cavat lapidem*, może więc one nie przebrzmią bez skutku.

Że rolnictwo nasze niknie brakiem kapitałów i brakiem kredytu, żadnéj nie ulega wątpliwości. Słusznem więc i sprawiedliwem jest żądanie szanownego kolegi, aby filie bankowe, krakowska i lwowska otwarły kredyt rolnictwu.

Kredyt jest przekształceniem kapitałów stałych i uwięzionych na obiegowe. Gdzie się znajduje kapitał stały, gdzie jest praca i środki produkcyjne, któreby uruchomić można, tam wszędzie kredyt może mieć przystęp. Lecz gdzież jest więcéj kapitałów stałych, gdzie więcéj siły i środków produkcyjnych jak u rolnika? Czyli zboże na pniu albo w szpichlerzu *nie da się tak łatwo zamienić za pieniądze jak skład towarów w magazynie? Dla czegoż weksel reprezentujący zboże, wódkę lub bydło nie ma mieć takiego kredytu, jaki ma weksel przedstawiający towary kupca lub wyroby rzemieślnika?*

W dzisiejszéj teoryi kredytu nie ma zasady, któraby gospodarzom wzbraniała udziału w instytutach eskontowych. Kredyt stósownie do swego pojęcia i celu ma zruchomić kapitał stały i uwięziony, lecz gatunek, jakość tego kapitału jest mu obojętną. Jednakże w sprzeczności z zadaniem kredytu, zakłady eskontowe są wyłącznie dla świata handlowo-przemysłowego przeznaczone. Tradycya jedynie zdaje się być faktu tego przyczyną. Eskont bowiem powstał jak wiadomo w Anglii, kraju handlowym; za jéj przykładem świat handlowy starał się go sobie przyswoić, i dla tego wyłącznie służy handlowi.

Bank austryacki jak i wszystkie inne instytuta eskontowe wyłącza gospodarzy od eskonto weksłów. Przyczynia się może do tego i ta okoliczność, iż przy założeniu jego nie wiele zważano na eskont. Głównym i ostatecznym jego celem było wyciągnienie z kursu papierów żadnéj prawie wartości nie mających i zastąpienie ich brzęczącą monetą, eskont zaś dodany mu był jako rzecz podrzędna, i wyłącznie prawie dla potrzeb miasta Wiednia wyrachowana. Nic więc dziwnego, że statuta eskontu nie udzieliły gospodarzom kredytu. Dziś wszakże, kiedy rząd zaprowadza zakłady eskontowe po prowincyach, pozostaje do życzenia, aby statuta eskontu stosownie do potrzeb każdéj prowincyi zmodyfikowane były.

Co do Galicyi jako prowincyi rolniczéj, brak kapitałów, a jeszcze większy kredytu silnie przemawia zatém, aby tutejsze filie banku wiedeńskiego otwarły kredyt dla obywateli wiejskich. Wypadłoby to na korzyść tak rolnictwa, jak i na korzyść handlu i przemysłu, dopóki rolnictwo nie postąpi wyżéj. Jeden i drugi potrzebuje przedewszystkiem odbytu, tego zaś przy niekorzystnych stosunkach rolnictwa znaleść dziś nie mogą, wszelka przeto protekcya przedłużać będzie jedynie ich agonią. Pojęła to dobrze nasza Izba handlowa, dla tego też domagając się u rządu zakładu eskontowego, domagała się zarazem zmiany w statutach, którąby rolnictwo do kredytu przypuszczała. Jakoż uwzględniono w części jéj życzenia, lecz nie o tyle, aby rolnictwo zupełnie wolny miało do zakładu eskontowego przystęp. Obywatel wiejski, jakkolwiek w istocie jest także przemysłowcem, musiałby wedle statutów przedzierżgnąć się na pantentowanego przemysłowca, to jest, musiałby wyrobić sobie licencyę na młynarza, gorzelnika, piwowara itd. jeżeli zechce eskontować swój weksel, albo też musi szukać podpisu dwóch innych uprzywilejowanych przemysłowców. Wszakże warunki takie są dostateczne, aby obywatelowi wiejskiemu zamknąć kredyt w filii banku, jakoż rzeczywiście nikt prawie z nich nie eskontuje weksli, pomimo że filia nasza jeszcze w kwietniu przeszłego roku otwartą została.

Zmiana przeto statutów eskontowych na korzyść obywateli wiejskich jest nieodzownie potrzebna, i w obec nowéj, dziś obowiązującéj ustawy wekslowéj, zmiana ta nie narazi banku na żadne niebezpieczeństwo. Dawniéj statuta wymagały pewnéj przezorności dla tego, że teorya wekslowa prawa austryackiego rozróżniała weksle właściwe i nie właściwe, własne (trockene) i trasowane, a że niektóre z tych weksli jedynie przemysłowcy mający protokołowaną firmę wystawiać mieli prawo, przeto wyłączenie rolników od eskonto mogło w tych przepisach mieć niejakie usprawiedliwienie. Dziś wszakże wolno rolnikowi równie jak i firmie protokołowanéj wszelkiego rodzaju weksle wystawiać, przeto owe wyłączenie powinnoby ustać.

Wedle dawniejszéj ustawy wekslowéj nie było rzeczą bezpieczną dla banku, wdawać się w interesa eskontowe z osobami w miejscu zakładu nie zamieszkałymi. W razie bowiem uchybienia terminu ze strony dłużnika, zakład eskontowy musiał zadość uczynić długiemu szeregowi przepisów i to bardzo surowych przepisów względem protestu i notyfikacyi protestu wszystkim podpisom wekslu. Najmniejsze uchybienie w takiéj notyfikacyi, pociągało za sobą utratę prawa regresu, a przyznać należy, że przesyłanie notyfikacyi po za obręb siedziby zakładu natrafiało na trudności i miało w następstwie smutne dla zakładu wynikłości. Teraźniejsza jednakże ustawa wekslowa zarzuciła ten system notyfikacyi o tyle przynajmniéj, że właściciel wekslu nie traci prawa regresu do swoich poprzedników, chociażby zaniechał zupełnie notyfikacyę protestu. Nic przeto zakładowi szkodzić nie może, że osoby z wekslu obowiązane, znajdują się daleko po za jego siedzibą. Zresztą wolno lewować przeciw dłużnikowi protest, chociaż się tenże w miejscu zakładu nie znajduje.

Otwarcie kredytu w filiach banku dla rolnictwa naszego, nie postawiłoby go jeszcze na stopniu wszelkiéj doskonałości, bo do tego potrzeba rozlicznych i silniejszych dźwigni, atoli pomogłoby mu *nie mało przysporzeniem znacznego kapitału na procent bardzo niski.* I dla czegoż nie podać rolnictwu téj pomocy, kiedy to jest rzeczą możebną? Wielkiem zapewne jest i to dobrodziejstwem dla kraju, że handel i przemysł mają przeszło milion złr. do swoich usług, lecz czyliż produkcya rolnictwa nie wzbogaca kraju, aby się i rolnictwu pewny kapitał nie dostał w udziale? W Wielkiéj Brytanii dwie trzecie części ludności trudnią się przemysłem, para i machiny zastępują 600 milionów ludzi. Płody fabryczne i handlowe, jakich dwie trzecie ludności, para, machiny i podział pracy dostarczają, muszą być niezawodnie wielkiéj wartości, jeżeli Anglicy niemi targi całego świata zarzucają. Rolnictwem zaś trudni się w Anglii jedna tylko część ludności, a jednakże wartość produkcyi rolniczéj jest wedle wyrachowania angielskich ekonomistów, które p. Tytus hr. Dzieduszycki w swojéj rozprawie gospodarczéj przytacza, blisko dwa razy większa, aniżeli wartość produkcyi handlowéj i przemysłowéj razem. Takie to skarby kryje rola w swém łonie.

Wiedeń 6 września.

∞ Odpowiedź gabinetu petersburgskiego trzyma ciągle umysły w natężeniu. Każdy pyta, co nastąpi daléj. Po wystąpieniu Austryi i Prus za propozycyami anglo-francuskiemi, odpowiedź rosyjska jest zarówno odmowna dla wszystkich czterech państw. Obchodzi może nawet bliżéj Austryę i Prusy, gdyż jest do tych dwóch gabinetów wystósowaną. Neznam redakcyi odpowiedzi przesłanéj do Berlina, lecz w tutejszéj hr. Nesselrode zdawał się nawet unikać dyskusyi z Anglią i Francyą, przemawiając wyłącznie do tutejszego gabinetu. Przepomniałem wam powiedzieć w ostatnim liście, że w ciągu depeszy, jest napomknienie, iż kwestya obecna, jeźli będzie tak uważaną przez Europę jak dotąd, wtedy wojna obszerne przybierze na siebie rozmiary, tak co do czasu, jako i przestrzeni. Zdaje się, że gabinet petersburgski przypuszcza już możność wdania się w tę wojnę Austryi i Prus. Że tu opinia publiczna jest oddawna za wojną, to pewna; i o tém w Petersburgu wiedzieć muszą. Co rząd przedsięweźmie, niewiadomo. W kołach rosyjskich mówią ciągle, że Austrya Rosyi wojny niewypowie, tak, jak w tutejszych sferach rządowych mniemano aż do ostatniéj depeszy, że Rosya poczyni koncesye. Dziś jedni powiadają, że Austrya musi iść naprzód, drudzy, że musi się cofnąć. Mnie się zdaje, że się zatrzyma na zajętém stanowisku, które naturalnie jest nateraz więcéj strategiczném niż dyplomatyczném. Po zajęciu Księstw Naddunajskich, Austrya zajmie się ich urządzeniem, zawrze traktat handlowy z Portą rozciągnie swój wpływ nad *Dunajem*, jedném słowem weźmie *les cléfs de position*. Słyszałem wczoraj, że Anglia i Francya przystają na tę poli-

tykę, z pewnemi zastrzeżeniami na przyszłość. W Petersburgu wszystko wróciło do punktu, z którego wyszedł książę Menżykow. Jeden z wysokich urzędników rosyjskich dał się tu słyszeć w tych słowach: „niech Europa pamięta, że w r. 1812 Cesarz Aleksander odrzucił propozycye pokoju podane przez Napoleona z Moskwy.“ Prawda, lecz wtedy Anglia była z Rosyą i Austrya występowała w cudzym interesie. Powiadają, że gabinet tutejszy odpowie na depeszę hr. Nesselrode, i że skreśli w téj odpowiedzi cały obraz swego postępowania.

Wiedeń 7 września.

ꝏ Pytałem w ostatnim liście, co gabinet tutejszy zrobi daléj. Pośpieszam z wiarogodną odpowiedzią. Gabinet wysłał przed dwoma dniami depesze do Paryża i Londynu, w których oświadcza, że żałuje, iż gabinet petersburgski propozycye odrzucił; ponawia swe przyrzeczenia, że układy na podstawie tylko tych propozycyj przyjmie; uważa wejście wojsk cesarskich do Księstw Naddunajskich za materyalną ku temu celowi gwarancyę, i wynurza nadzieję, że jeźli Anglia i Francya podobne gwarancye otrzymają; pokój stały i silny będzie mógł być zawartym. Austrya mądrze i szczerze zatrzymuje się na teraz jakem powiedział w zdobytéj pozycyi. Państwa Zachodnie zrozumieją i zgodzą się z tą polityką. Takie jest tu przekonanie.

Hrabia Torre d'Aylon poseł hiszpański, nieprzyjął nominacyi na posła do Rzymu, i zażądał pozostania w Wiedniu lub zupełnego odwołania.

Berlin 7 września.

† Byłbym się założył sto przeciwko jednemu, że odpowiedź rosyjska niebędzie całkowicie odmowną. Dziś niemasz już wątpienia, że jest nią rzeczywiście. Wszystkie usiłowania i zabiegi, konferencye i protokóły, somacye i wymiany not, depesze deklaracyjne i rekomendacyjne, wszystkie rachuby i oczekiwania dyplomacyi europejskiéj — spełzły na niczém. Rosya przecięła samowolnie podaną sobie nić Ariadny, która ją miała wyprowadzić z labiryntu sprawy wschodniéj całą i nieuszkodzoną. Nowy Tezeusz gotów wystąpić sam jeden do nierównéj walki z minotaurem Europy. Odwaga zaiste niepospolita, która, jak widać z ogólnego wrażenia, zaimponowała i gabinetom i publiczności, dodajmy i giełdom, które uczuły trwogę. Opinia nastrojona była na ton pokoju, krórego państwa niemieckie, a mianowicie Austrya, już to przez bliższy stosunek do Rosyi, już to przez gorące polecenie wiadowych rękojmij, już wreszcie przez stałe utrzymywanie się na raz przyjętém, neutralném wprawdzie, lecz zbrojném stanowisku, zdawały się być równie niezmordowanymi pośrednikami jak przeważnymi w razie danym słusznych warunków jego gwarantami. Dziś pokojowa ta opinia i wiara w możebność wpływu państw niemieckich na postanowienia Rosyi mocno zachwiane zostały. Moralnie odpowiedź gabinetu petersburgskiego nietyle dla państw zachodnich, które z nim nietraktowały, ile dla państw niemieckich, mianowicie dla Austryi, jako główné pośredniczki, jest dotkliwą i ambarasującą. Państwa zachodnie tylko na życzenie państw niemieckich skreśliły dość ogólnie podstawę warunków, na któréj gotoweby były przystąpić do układów. Austrya przyjęła warunki te za swoje, i komunikując je Rosyi prosiła o bezwarunkowe przyjęcie, jako jedynéj i koniecznéj podstawy możebnego przywrócenia pokoju. Pyta tu każdy, co Austrya teraz zrobi? Dziwna, że i w Wiedniu pytają, co Prusy zrobią? Co Austrya zrobi? na pytanie to odpowiedziała już w części wiedeńska korespondencya *Czasu* w Nrze 202 słowami: „że gabinet tutejszy będzie musiał jeszcze o krok daléj się posunąć na drodze swych poprzednich zobowiązań.“ Czy aż do zawarcia zaczepnego i odpornego przymierza z Zachodem, jak to już liczne głosy w angielskiéj, francuskiéj i niemieckiéj prasie zapowiadają? Zapewne nie. Dalszy krok Austryi zależeć podobno będzie na tém, co telegraficzna depesza wiedeńska dziennikom angielskim donosi, to jest: „że Austrya zamiast 30, 100 tysięcy wojska pośle do Księstw Naddunajskich, lecz że wojny niewypowie.“ Nim do tego ostatecznego kroku przyjdzie, potrzeba, aby Austrya jeszcze jedno wezwanie wystósowała do gabinetu rosyjskiego i jeszcze jedną odmowną odpowiedź odebrała. Wiadomość telegraficznéj depeszy londyńskiéj: że posłowie austryacki i szwedzki mają Petersburg opuścić, uważać należy za przedwczesną, jeżeli nie za nieprawdopodobne. Na pytanie: co Prusy zrobią? odpowiedziała już w półurzędowym artykule *Kor. Pruska.* Organ ten uważa: że przez zaręczone nanowo opuszczenie Księstw Naddunajskich żądaniom państw niemieckich, uczynionym w ich własnym i Niemiec interesie, stało się zadość; że przez to samo ewentualności czynnego przeciwko Rosyi wystąpienia, wskazanym artykułem dodatkowym traktatu 20 kwietnia, zostały uchylone; że wprawdzie Niemcy nie powinny spuszczać z uwagi interesów swych tak przez czas dalszego trwania wojny, jak i w chwili zawierania przyszłego pokoju; lecz że także nie mogą uważać odrzuconych przez Rosyą rękojmij za nieodmienną pokoju tego podstawę; że zatém, tak konkluduje rzeczony organ, powinnością jest Niemiec, aby się same udzielnie nad tém zastanowiły, co uważać należy za odpowiednie godności ich i interesom, co przyjąć i utrzymać wypada jako podstawę przyszłego pokoju; Prusy chętnie do tego rodzaju umów przystąpią, i spodziewają się, że nie jest niepodobieństwem, przyjść do wszechstronnego w rzeczy téj porozumienia.“ Cóż z tego wszystkiego wynika? Oto, że odpowiedź rosyjska dotychczasowego stanowiska Prus w niczém nie zmienia, że więc gabinet tutejszy zachowując się w niezawisłéj neutralności swojéj, nic na teraz stanowczego, nawet na dyplomatycznéj drodze, tak w stosunkach swych do Rosyi, jak i do państw zachodnich, nieprzedsięweźmie. Główna myśl, którą się zdaje zajmować, jest wskazane przez *Kor. Pruską* bliższe porozumienie się z Niemcami, respective z Austryą (jeśli ta z własnego postanowienia nie pójdzie naprzód, o czém tu wątpią), co daléj czynić wypada. Osoby znajome rzeczy dorozumiewają się, że Prusy, Austrya i Związek niemiecki zajmą się przedewszystkiém uzupełnieniem i rozszerzeniem traktatu kwietniowego, do czego zmiana okoliczności wszystkich porówno wzywa i coraz groźniejsza postać rzeczy koniecznie zmusza. Zresztą układy w tym przedmiocie trwają już od niejakiego czasu.

Wiadomości ze Sztokolmu donoszą, że burzenie Bomarsundu rozpoczęło się 1go b. m. Wiadomości z Wiednia podają za rzecz pewną, że pierwszym punktem wyprawy na morzu Czarnem będzie Cherson, skąd wojska i floty sprzymierzone mają i Krym mieć na oku i armii rosyjskiéj z tyłu zagrażać.

Sejmy prowincyonalne pruskie zebrać się mają jeszcze w ciągu b. m. Sejm marchii brandenburskiéj rozpocznie posiedzenia swe d. 17go b. m. Komisarzem królowskim mianowany jest były minister a obecny naczelny prezydent prowincyi brandenburskiéj, p. Flottwell, marszałkiem zaś hr. Arnim-Boitzenburg. Książe Pruski powróci tu w przyszłą niedzielę. Książe Wilhelm Radziwił powrócił już z wycieczki swojéj do Anglii i Francyi; książe Bogusław Radziwił, który bawi przez dłuższy czas w Poznańskiem, spodziewany jest z powrotem w bieżącym tygodniu.

Z nad dolnego Dunaju 4 września.

K. H. Przez czas kilkodniowéj przerwy moich listów spowodowanéj okolicznościami, nic nie zaszło nowego w Księstwach, oprócz zajęcia Wołoszczyzny przez wojska austryackie, o czém zapewne depesze hermanstadzkie uprzedziły was, jak niemniéj szczegółowy opis zamieszczony w dziennikach siedmiogrodzkich. W dniu jutrzejszym spodziewana jest przednia straż wojsk tych w Bukareszcie, gdzie poczyniono niejakie przygotowania, mianowicie ze strony celniejszych bojarów. W Krajowéj zapewne już w téj chwili wojska stanęły, a w całém Księstwie powinno być już około 40,000 wojsk austryackich. Rząd turecki usuwa wszystko, coby tylko mogło dać Austryi powód nietylko do zażaleń, ale nawet podejrzeń. W téj mierze polecono wychodźcom wynieść się do Bułgaryi, odwołano Sami paszę z Małéj Wołoszczyzny jako nieprzychylnego Austryi, oświadczono, iż żadna zmiana administracyjna nie zajdzie bez wspólnego porozumienia się z komisarzem ces. austryackim, a tymczasem nakazano władzom miejscowym zasięgania opinii konsula austryackiego p. Laurina. Temu też postępowaniu przypisać należy, iż hospodarowie przywróceni być mają, przynajmniéj, że o powrocie do dawnego stanu rzeczy urzędownie zapowiedziano. Wszystko to domyślać się każe, iż przewaga Austryi ustali się w Księstwach i nabierze nawet pewnéj prawnéj podstawy, która w kwestyi przyszłego urządzenia protektoratu będzie zapewne uwzględnioną. Pobyt wojsk austryackich uspokoił o tyle umysły, iż usunął obawę, aby wojska tureckie i rosyjskie nie uganiały się za sobą po tym kraju, i że zajęcie to przez mocarstwo neutralne, dozwoli przenieść się wojnie za Prut, co lada dzień nastąpić może. Romanie marzą też o połączeniu Bessarabii z obu Księstwami i o utworzeniu udzielnego państwa między Dniestrem a Dunajem z kawałem wybrzeża morskiego i przeznaczeniem służenia za mur rozdzielający Turcyę od Rosyi i poniesienia handlu europejskiego do Azyi, ale dzisiejsza okupacya mało im do tego zostawia nadziei, bo i w Wiedniu zapewne gotowiby przyjąć na siebie też same obowiązki.

Tymczasem bieda w Wołoszczyznie niezmierna: skarb wycieńczony, handel upadły, bankructwa kupców, zniszczenie bogatych włościan, obdłużenie majątków szlacheckich, stan prawny niepewny, brak gotowizny, niestały kurs papierów tureckich i austryackich, upadek rolnictwa, a szczególniéj ważnéj niegdyś gałęzi gospodarstwa chowu bydła i owiec— wymagają długich lat pokoju i dobrze urządzonéj administracyi, aby niedozwolić upaść do reszty krajowi, który mógłby być spiżarnią całéj Europy i składem towarów dla Azyi. Nie inaczéj się też dzieje w Multanach, gdzie zawitała nadto zaraza bydlęca. Co do ruchu wojsk w tém ostatniem Księstwie, obwieszczonem już zostało urzędownie, iż ewakuacya nastąpi w ciągu miesiąca. Tymczasem wywożą tylko magazyny, szpitale i wszelkie zbyteczne potrzeby wojenne, i nie ulega wątpliwości, że jeśli Turcy nie będą nacierać; wojska rosyjskie wyjdą z tego kraju niebawem; być tylko może, że Galacz pozostawią w swém ręku jako klucz do Besarabii. W tym ostanim kraju gotują się też do silnéj obrony, fortyfikują miasta prawie wszystkie nie tylko tam, ale nawet aż w głąb Podola, Wołynia, Ukrainy i ziemi nogajskiéj, a jak z wiarogodnego zapewniano mię źródła, bo z rosyjskiego, przeznaczono miliony rubli na obwarowanie Kijowa i niedawno poburzono tam wielką liczbę domów stojących na zawadzie fortyfikacyom. Cała Ruś południowa zalana wojskiem, a nie zdaje mi się, aby połączone nawet armie tureckie, francuzkie i angielskie mogły się odważyć zapuścić głębiéj, zniewolone nadto będąc wozić ze sobą wszystkie zapasy. Jeżeli bowiem powszechna wieść nie myli, Rosyanie nie będą odpierać nieprzyjaciela od granic, ale cofać się, niszcząc za sobą wszystko jak w r. 1812, i dopiero w punktach warownych i pozycyjnych zechcą wstrzymywać napady. Plan ten tłumaczy potrzebę fortyfikowania Kijowa, być może, że tu główna będzie forteca i główny opór.

Ministeryum oświecenia zamianowało zastępcę przy gimnazyum w Przemyślu księdza Henryka Lewińskiego, rzeczywistym nauczycielem gimnazyalnym tamże.

Wiedeń 7 września. P. minister spraw zagr. hr. Buol de Schauenstein oświadczyć miał księciu Gorczakowowi, otrzymawszy od niego zawiadomienie o odmownéj odpowiedzi gabinetu petersburgskiego na żądane przez Zachód rękojmie, iż postanowienie to Rosyi pozbawia nadzie przywrócenia pokoju, który był szczerem życzeniem Austryi, a przyjęcie żądań pomienionych przez Rosyę byłoby niechybnie przyprowadziło do pożądanego celu. Hr. Buol przesłał był do Paryża i Londynu notę wraz z odpisem odpowiedzi odmownéj rosyjskiéj, nadmieniając, iż Rosya pozbawiła się sposobności zawiązania układów o pokój, co dla Austryi tém jest przykrzejszém, iż gabinet wiedeński miał szczere zamiary przyprowadzenia do skutku pokoju. Austrya nie przedstawiła nowych propozycyj, ale w nocie przesłanéj daném jest do poznania, iż uwagi nad notą rosyjską odrzucającą gwarancye, byłyby chętnie przyjętemi.

— Komisarz cesarski w Księstwach bar. Edward Bach, wyjechał z Czerniowiec do Suczawy, gdzie przybył również głównodowodzący fzm. bar. Hess, i ztamtąd udaje się do kwatery J. C. W. Arcyksięcia Albrechta. Według doniesień z Jakobenów, stan zdrowia Arcyksięcia znacznie się polepszył.

— *Gazeta Krzyżowa* pisze z Wiednia 3go: Wiadomość podana przezemnie przed dwoma tygodniami, iż Rosya nie przyjmie punktów gwarancyj sformułowanych przez państwa zachodnie, potwierdziła się w téj chwili. Z wiarogodnego źródła zapewniają, że poseł ces. rosyjski ks. Gorczaków wręczył notę, w któréj owe punkta są odrzucone. Utrzymują wprawdzie, że nota pomieniona nie jest urzędową (*officielle*), ale tylko półurzędową (*officieuse*), i że właściwie odpowiedź późniéj dopiéro nadejdzie, wszelako nic to zdaniem naszém nie zmienia w rzeczy, czy nota taki lub owaki ma charakter, albowiem niemożna przypuszczać, aby odpowiedź Rosyi w nocie późniéj nadesłać się mającéj, innego była brzmienia; skoro nie masz wątpliwości, iż w Petersburgu postanowiono nie przystawać na odnowienie układów dyplomatycznych na podstawie propozycyj państw zachodnich, dopóki takowe nie będą zmodyfikowane wedle życzenia Rosy.

— C. k. Internuncyatura w Konstantynopolu, wydała w dniu 6 z. m. obwieszczenie, wzywające poddanych austryackich i toskańskich mających pretensye do rządu niegdyś trypolitańskiego, aby z prawami swemi zgłaszali się, albowiem komisya wyznaczona w tym celu rozpoznała wszystkie sprawy o takowe należytości i wydawać będzie osobom uprawnionym asygnacye do odbioru należytości ze skarbu publicznego W. Porty.

— J. C. Wys. Arcyksiąże Rajner który był bawił w Krakowie, obejmuje dowództwo brygady w Czechach.

— Dnia 15go b. m. wyjeżdża ztąd za urlopem na dni 10 do Darmstadtu poseł rosyjski ks. Gorczakow.

— J. C. W. Arcyksiężna Zofia, wyjechała do Drezna.

Francya.

Monitor zdaje sprawę z odwiedzin króla belgijskiego u Cesarza Francuzów. Obadwa monarchowie spotkali się d. 2 września o godz. 2giej w Calais. Gdy kareta królewska zatrzymała się w dziedzińcu hotelu *Dessin*, cesarz wyszedł naprzeciwko i podając królowi rękę rzekł: „Najjaśniejszy Panie! dawno niemiałem szczęścia widzenia W. K. Mości, jesteśmy z sobą niece ceremonialnie.“ „Najjaśniejszy Panie, odpowiedział Król, cieszę się że mam sposobność zabrania z W. C. Mością znajomości. Mam zaszczyt przedstawienia W. C. Mości mego syna.“ Nazajutrz przepędzono niedzielę w Boulogne, z kąd Król belgijski powrócił wieczorem do Ostendy.

Z Boulogne czytamy w *Constitutionnelu.* Zaledwo Król belgijski wyjechał, przyszła wiadomość o przybyciu Króla portugalskiego. Przybył dziś o pół do pierwszéj lecz pierwéj był oczekiwany.

O oznaczonéj godzinie przybycia J. K. Mości oddział grenadierów rozstawił się obok dworca kolei żelaznéj. Szwadron gidów i powozy dworskie czekały po za dworcem. Jen. de Cotte powitać miał młodego monarchę, którego przybycie głosiły w południe salwy artyleryi. Pociąg królewski spóźnił się nieco między Ostendą i granicą, a cały pośpiech na kolei francuskiej niemógł wynagrodzić straty czasu.

Królowi towarzyszył młodszy brat, książe Oporto, wice-hrabia Careira jego ochmistrz, książe Terceira, jen. baron Sarmento, i baron Pacia minister jego w Paryżu.

Przybywszy do hotelu Brighton, król najuprzejmiej przyjęty był na wstępie przez Cesarza.

Przed godziną drugą Cesarz ubrany w uniform wsiadł do odkrytego pojazdu z swoimi gośćmi udając się do obozu. W tyle postępowały pojazdy z orszakiem królewskim otoczone oddziałem wojska.

Wszędzie towarzyszyły okrzyki przejazdowi monarchów i pomimo upału zebrały się grupy ciekawych.

Wojsko było w paradzie i Cesarz z upodobaniem wpatrywał się w marsowe oblicza pierwszego szeregu wojowników po przed którymi przejeżdżał.

Cesarz wraz z królewskiemi swemi gośćmi wysiedli, a poprzed niemi przy odgłosie muzyki defilowało wojsko wśród okrzyków, niech żyje Cesarz! i pojedyńczych głosów: „Na Baltyk!“

O godz. 5téj był wielki obiad na który oprócz monarchów zaproszeni byli posłowie, jenerałowie i wielcy dygnitarze dworu cesarskiego.

O godz. 6téj w pośród równej jak rano uroczystości Król portugalski wyjechał do Ostendy.

Książe Albert w towarzystwie angielskiego ministra wojny, kilku lordów i jenerałów przybył 5go na pokładzie statku Wiktorya i Albert do Boulogne, gdzie przez Cesarza przy wylądowaniu został powitany i jak najświetniej przyjęty.

— *Monitor* ogłasza następny rozkaz dzienny cesarza do armii północnéj:

Żołnierze!

Biorąc komendę nad armią północną, któréj dywizya świeżo odznaczyła się na Baltyku, muszę wam oddać pochwałę, że od 2ch miesięcy ochoczo znosiliście trudy i niedostatek nieodłączny od podobnego skupienia wojska.

Zakładanie obozów jest najlepszą nauką wojny, będąc jéj wiernym obrazem, lecz nieprzyniosłoby korzyści, gdyby każdemu nie była dostępną przyczyna przedsiębiorących się ruchów.

Armia liczna musi się rozdrobnić w oddziały z przyczyny żywności i w celu niewyczerpywania zasobów kraju, lecz powinna módz złączyć się nagle na polu bitwy. W tem jest największa trudność wielkich mas. „Każda armia,“ mówił Cesarz, któréj różne cząstki niemogą się w przeciągu 24 godzin na jednym punkcie zjednoczyć, źle jest rozstawioną.“ Armia nasza zajmuje trójkąt, którego wierzchołkiem jest Saint-Omer, a którego podstawa rozciąga się od Ambleteuse do Montreuil. Trójkąt ten ma mil 8 podstawy a 12 wysokości i wszystkie wojska mogą się skupić w 24 godzin na którymkolwiek punkcie trójkąta.

Ruchy te z łatwością się odbędą, gdyż żołnierz przywykł do marszu, jeżeli mu nie cięży żywność i amunicya, jeżeli każdy naczelnik korpusu zachowa w drodze jak najsurowszą karność — jeżeli kolumny które rozmaitemi zdążają drogami, znają dokładnie miejscowość i nieprzestają być z sobą w komunikacyi, jeżeli nakoniec żadna broń nieprzeszkadza marszowi drugiéj pomimo zawad niezliczonych powózek i koni. Gdy wojsko raz stanie na miejscu wskazaném, powinno się rozwinąć, zachować postać wojenną, i obozować.

Otóż do wykonania tego powołani jesteście. Nie wspominając więc o bitwach i ruchach taktycznych, widzicie jak wszystko w sztuce wojennéj z sobą się wiąże, i jak najmniejszy szczegół przyczyniać się powinien do ogólnego skutku.

Żołnierze! Doświadczeni dowódcy jakich na czele waszym postawiłem i zapał jaki was ożywia, ułatwią mi komendę nad armią północną, zasłużycie na moje zaufanie i jeżeli okoliczności tego wymagać będą pospieszycie na wezwanie ojczyzny.

— Listy z Galipoli d. 21 sierpnia donoszą, że do tego portu przybyło 6 fregat, na których wypłynąć miał do Warny pułk 5 lekki, 46ty liniowy, kompanie wyborcze legii cudzoziemskiéj, huzary, 7my pułk dragonów, i 7my kirasyerów, artylerya i wszelkie siły zgromadzone w Gallipoli.

Następną proklamacyę wydał Saint-Arnaud do armii:

Rozkaz jeneralny.

W pośród przykrych prób, jakeśmy przeszli znajdowałem pociechę w poświęceniu natchnionem wspólnem niebezpieczeństwem i w sile moralnéj jakiej dowiedli wczasie panującej zarazy ci którzy rozkazują i ci co wypełniają rozkazy w téj armii.

Pierwsza dywizya dotknięta w marszu tą plagą, w smutnem znajdowała się położeniu, lecz porządek, nadzieja i spokój nie przestały jednak jak w dniach swobody panować, i ponowiła pod tym względem piękny przykład, jaki dała jéj wprzód załoga w Gallipoli.

Oddaję im zasłużone pochwały, i dziękuję z serca oficerom i żołnierzom, którzy się uświetnili w oczach armii, walcząc z niczem niezłamaną energią przeciw zaporom sytuacyi, mogącéj w pewnych chwilach zachwiać mniej doświadczoną odwagę.

Żal jaki poświęcam tym towarzyszom, którycheśmy stracili i którzy godnie polegli na stanowisku swéj walki, łagodzi pociecha że walecznymi jestem otoczony. Wiem że wszystkiego po nich spodziewać się mogę i z szczerą ufnością spoglądam na wysiłki, jakich w końcu od nich zażądać muszę w celu zakończenia wielkich naszych zamiarów. W kwaterze głównej w Warnie 8 sierpnia 1854 r.

Marszałek, nadzelnie dowodzący armią,
de Saint-Arnaud.

Hiszpania.

Wyjmujemy z *Indépendance Belge:*

Dwie wielkie nowiny mogące same zawikłać sytuacyę, zwracają ogólną uwagę. Pierwszą jest wyjazd p. Soulé reprezentanta Stanów Zje-

dnoczonych, czemu giełda i koło finansowe w skutkach kolosalne przypisuje rozmiary. Według nich, napad na wyspę Kubę przez bandy amerykańskie ma być czynem dokonanym, posiadłości hiszpańskie od dni kilku należeć mają do następców Lopeza, i to spowodować miało p. Soulé do wydalenia się z kraju. Dla wtajemniczonych w politykę Stanów Zjednoczonych, napad ten jakkolwiek możliwy, ma być dotąd bezzasadnym.

Druga nowina, ma być pojawienie się cholery w Madrycie. Zapewniają, że kilka wypadków téj plagi pokazało się w szpitalach.

Mówią o bliskiéj modyfikacyi gabinetu, lecz niepodobieństwo oznaczenia kandydatów osłabia tę pogłoskę. Mówiono, że nagły wyjazd Narvaeza do Francyi, ma być tylko przepowiednią powrotu jego do władzy.

Stronnicy konstytucyi niecierpliwie oczekują zgromadzenia kortezów, lecz kilka jeszcze tygodni i wiele jeszcze do tego czasu złudzeń przeminie.

Z powodu rocznicy rewolucyi 1840, gwardya narodowa składała życzenia Esparterowi, który zapewniał o zupełnéj jedności członków ministeryum. O'Donnel następnie w te słowa przemówił: „Nikt posądzać mnie niemoże o złamanie słowa, chcemy zapewnić wolność narodowi, lecz jeżeli postanowiliśmy nie robić wstecznego kroku, niecierpiemy ażeby nas parto daléj niż tego dobro ojczyzny wymaga, gdyż słabość prowadzi do anarchii, a anarchia do despotyzmu". Przemowa ta wywołała grzmot oklasków.

Ruch nieprzerwanie trwa na prowincyi. Pisma buntownicze rozrzucone tam są w massie, i wielu znajdują zwolenników w Aragonii, Walencyi, Kadyxie, Maladze i Barcelonie.

W Andaluzyi rewolucya przybiera charakter socyalistyczny, lecz rząd użyje środków potrzebnych dla utłumienia grożącéj ustawom towarzyskim zarazy.

— *Daily News* piszą z 4go września: Pomiędzy podróżnymi na pokładzie parowca *Madrid* przybyłego do Southampton, byli synowie i córki księcia Rianzares i królowéj Maryi Krystyny. Na pokładzie wspomnionego statku zaambarkowali się oni *incognito* do Lizbony: to jest trzy córki i dwóch synów, wszyscy w kwiecie wieku. Podróżowali jako dzieci p. Eugeniusza Ochoa, który był z niemi na pokładzie wraz z orszakiem kilku sług.

Według telegraficznych doniesień z Bajonny z 5go, królowa Marya Krystyna dostać miała zapalenia mózgu. Z kądinąd donoszą, że przebyła już granicę Portugalii.

Turcya.

Soldatenfreund pisze z Warny: Wielce to musiało zadowolnić marszałka Baraguay d'Hilliers, że plan jego przedłożony w zimie 1854 r. Cesarzowi Napoleonowi pod względem działania wojsk sprzymierzonych na wschodzie — niestety za późno — ma być wprowadzony w wykonanie. Jeszcze przed katastrofą synopską dzielny ten jenerał wzywał admirałów nieczynnie stojących z flotą swoją w Bosforze, aby poszli na morze Czarne dla obrony floty tureckiéj i wybrzeży. Wiadomo że roztropny ten krok nie przyszedł do skutku, owszem admirałowie w dzień bitwy pod Synopą dawali na cześć dam seraju w Stambule improwizowaną bitwę morską, późniéj dopiero wysłano trochę lekarzy do Synopy aby rannym Turkom nieśli pomoc. Po wylądowaniu wojsk posiłkowych w Gallipoli, doświadczony jen. Baraguay wnosił, żeby siły te rzucić do Kaukazu i Anatolii, aby przenieść wojnę tam gdzie najwięcéj Rosyi szkodzić można. Podwójny cel miał on wtedy na oku: raz uderzyć na wojska rosyjskie zanim się takowe zdołają zgromadzić, powtóre zbuntować plemiona muzułmańskie na Kaukazie. Wszyscy znawcy pochwalili ten plan, lecz nie przyszedł on do wykonania z przyczyn drobiazgowych, a przyczyny te pociągnęły niestety smutne za sobą następstwa. Wojska posiłkowe przeto nie poszły w ogień i ograniczały się na stanowisku odpornem, to jest z bronią na ramieniu czekały zaczepki, a nawet nie brały udziału w wojennych czynach baszybozuków. Między oficerami i podwładnymi ich rozeszło się głuche nieukontentowanie, do czego przyczyniła się późniéj klęska cholery i inne choroby. Wedle urzędowych wykazów piąta część wojsk posiłkowych skończyła nędznie w ten sposób, nie widząc nawet nieprzyjaciela. Każdy taktyk przyznać musi, że wojska posiłkowe w Warnie stały na straconéj pikiecie aż do znużenia. Armię turecką protegowało nierozstawienie wojsk zachodnich, ale polityczno-militarne stanowisko Austryi, które niedozwoliło księciu Gorczakowowi działać zaczepnie. Wołoszczyznę też opuścili Rosyanie aż po Braiłę, odwrót ich z Multan nastąpić musi, gdyż się w téj pozycyi utrzymać nie są zdolni, albowiem nad Księstwem tém panuje Bukowina zupełnie, i w tym wielkim karpackim bastyonie wszystkie rzeki biorą swoje źródła, które skrapiają Multany, i dla tego nie przedstawiają dla armii żadnéj linii obronnéj. Twierdze tylko przy delcie Dunaju mają jeszcze ważność militarną albowiem ztamtąd można zawsze jeszcze zagrażać tak Wielkiéj Wołoszczyznie jako i Dobruczy. Zdaje się przeto odpowiadać potrzebie wojennéj aby obie twierdze Ibraiła i Galacz były w posiadaniu strony wojującéj a nie zaś państwa neutralnego, właśnie dla tego że do posiadłości tureckich stanowią one niebezpieczne wrota. Wszystkie wypadki wojenne począwszy od bitwy pod Oltenicą aż do zajść pod Dżjurdżewem odbyły się bez pomocy wojsk posiłkowych i marszałek St. Arnaud musi teraz dopiero szukać dla nich pola popisów które Baraguay naznaczył. Spodziewaliśmy się tu wreszcie w Warnie najlepszych skutków z tego pierwszego kroku wojennego wojsk francuzko-angielskich, a to tém bardziéj iż flota czarnomorska weźmie inicyatywę, a wojska lądowe wspierać mają początkowo działania admirałów i dopiero późniéj same na siebie działać.

Księstwa Naddunajskie.

Mówią że francuski jenerał dywizyi Letang przybywszy z Wiednia do Bukaresztu, uda się niebawem naprzód do głównéj kwatery tureckiéj, a potém do głównéj kwatery wojsk sprzymierzonych. W Wiedniu miał ten jenerał przedłożyć podobno plan działań wojennych mający na celu wyprawę na Rosyan do Bessarabii. Przez zajęcie częściowe tego kraju zamierzono odciąć zupełnie Rosyan od Księstw Naddunajskich. Austrya wzięłaby wtedy tylko czynny udział w téj wojnie, gdyby Rosyanie starali się wedrzeć do Księstw, i wtedy działałaby tylko odpornie, aby takowemu wtargnięciu zapobiedz. Tak pisze *Cop. Ztg Cor.*, czemu wszakże trudno dać wiarę już dla tego samego, że plany wojenne nie łatwo dochodzą do wiadomości wszystkich; wszelako ruchy wojsk tureckich w Dobruczy i Wołoszczyznie domyślać się każą czegoś podobnego.

Według listów z Jass z 29go sierpnia, Rosyanie poczęli rozbrajać milicyę mołdawską. Wylew Seretu wielkie zrządził szkody; wskutku czego kraj ten utrapiony już okupacyą wojskową w większą jeszcze popadł nędzę. Cały kraj zalany wojskami ustępującemi z Wołoszczyzny, ale dotychczas nie daje się spostrzegać aby wojska już za Prut ustępowały.

Listy z 2go września donoszą zaś, że przybył tam na krótki czas książę Gorczaków lecz wyjeżdża niebawem do Beriatu. D. 1 b. m. wydano rozkazy do wychodu wojsk z Multan. Jen. Osten Sacken ma się zająć wyprowadzeniem wojsk które naprzód gromadzić się mają na południu tego kraju i w końcu dopiero ustępować stamtąd trzymając się obronnie pod Galaczem by nie być niepokojonym przez Turków.

Z Galaczu donoszą 29go sierpnia, iż Rosyanie zabrali wszystkie prywatne statki przewozowe na Dunaju w miejscach przez nich zajmowanych i takowe wprowadzili do Izmaiłowa, gdzie przewożą na nich wojsko do Kilii. W Kilii dzień i noc sypią szańce; pod Hadżi Abrahimem w bliskości Kilii wystawiono trzy nowe wieże obronne, ośm wysp ujścia Kilii obsadzone są ciężkiemi działami. Książę Gorczakow spodziewany temi dniami w Galaczu i Reni. W Ibraile ciężko grasuje cholera. Obawiają się w Galaczu spalenia miasta w razie gdyby Rosyanie ustępować ztamtąd mieli, bo z rozkazu jenerała Osten Sackena zabrano i zatopiono w Dunaju wszystkie narzędzia służące do gaszenia pożaru. Ostatnia ta wiadomość trudna do uwierzenia.

— Komisarz turecki w Wołoszczyznie wydał następującą odezwę:

„Romani! J. C. M. Sułtan, najłaskawszy nasz monarcha, w wysokiéj swojéj i ojcowskiéj troskliwości o dobro wszystkich swoich bez wyjątku poddanych, raczył dać nowy dowód swojéj dobroci, zamianowawszy mnie swoim komisarzem cesarskim w Księstwie wołoskiem, abym czuwał nad naszém dobrém i przywrócił porządek, który niestety niesprawiedliwém i samowolném postępowaniem rządu rosyjskiego zniszczony został. Pośpieszając donieść wam o tém łaskawem postanowieniu J. C. Mości, obwieszczam co następuje: Gdy W. Porta zawarła konwencyę z rządem J. C. K. Apost. Mości, tak jak dawniéj z rządami francuskim i angielskim, przeto czynimy wam wiadomo, że na mocy téj umowy, wojska c. k. austryackie obsadzą tymczasowo oba Księstwa. Obecność tych wojsk w Wołoszczyznie niepowinna bynajmniéj was niepokoić, albowiem wchodzą one do kraju, jako zaprzyjaźnione i sprzymierzone z W. Portą. Wojska te bynajmniéj nie staną się wam ciężarem, albowiem wszystkie swoje potrzeby i zakupna, płacić będą gotowemi pieniędzmi. Gdy Rosyanie stanowczo ziemie Księstw opuszczają, przeto dawniejszy stan rządu winien być przywrócony. Dawne wasze przywileje pozostają teraz i nadal utrzymane, a przez to uznacie ojcowską i przychylną troskliwość waszego Władcy, tém bardziéj, iż *wszystkie dawniejsze traktaty są zniesione*. Niechaj Bóg użyczy szczęścia i pomyślności naszemu Sułtanowi! Romani! kraj wasz dużo ucierpiał, ale pod świetném panowaniem naszego Monarchy, wszystko obrócić się powinno na dobre. (Tu następuje przypomnienie i przestroga do mieszkańców, aby istniejącym prawom posłuszni byli itd.) Podpisano: Komisarz ces. turecki i jenerał dywizyi Derwisz pasza w. r."

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Gazeta Poznańska zamieszcza następującą odezwę naczelnego prezydenta rządu krajowego: „Powróciwszy z objazdu południowych powiatów prowincyj, które najwięcéj ucierpiały szkód w skutek powodzi, ponawiam odezwę zamieszczoną w téj gazecie (Nr. 204) z dnia 30 z. m. Niedostatek jest bardzo wielki i tém większy, że dotknięci nią dziedzice i włościańscy gospodarze niemal całe żniwo swoje utracili, że nie będą mogli uprawić w większéj części ról swych rozmiękłych pod siewy oziminne i będą zmuszeni ograniczyć liczbę inwentarzy przez zimę. Gdy jeszcze nastąpią choroby zjadliwe ludzi i zwierząt, towarzyszące zwykle powodziom, natenczas wystawieni będą mieszkańcy owych okolic na smutny los w przyszłości. Otwiera się tu obszerne pole dla czynnéj miłości. Dary jéj będą rozdzielane sumiennie przez tworzące się wszędzie miejscowe komitety, które najlepiéj rozpatrzyć się mogą w potrzebach. Zwracam przeto najusilniejszą prośbę do wszystkich, tak w prowincyi naszéj jako téż po za jéj granicami, aby mogąc dawali obficie, szybko i chętnie. Bo chętnego dawcę Bóg miłuje! Poznań dnia 3 września 1854. Naczelny prezes prowincyi poznańskiéj *Puttkammer*.

— Jednym z najwymowniejszych dziś dzienników jest bezsprzecznie humorystyczny *Punch* londyński. Główna w nim rycina w ostatnim tygodniu przedstawia obraz p. n. „Prosi się, aby sternika nie zaczepiać." Jest to hr. Aberdeen, który u steru zasypia wśród burzy. *Punch* wyobraża sobie muzeum tureckie, którego jak przyznaje nigdy nie widział w ten sposób: Trzeci oddział. Bitwy wojsk sprzymierzonych. W oddziale tym widać teraz tylko wyścigi ośle przez oficerów angielskich. Czwarty oddział. Siedlisko wojny (Seat of war). Siedliskiem tém czyli siedzeniem (seat) jest mocno wysiedziana ottomana. Angielski i francuzki jenerał wyciągnęli się na niéj z nogami i śpią. Daléj Sebastopol kredką rysowany przez porucznika O'Reilly. Egzemplarz mowy tronowéj w któréj królowa winszuje rządowi angielskiemu, że Turcy walecznie bronili Sylistryi. Ostatni oddział. Panorama Dunaju ze szczególnym poglądem na ważniejsze miejsca „gdzie sprzymierzeńcy dopomagali Turkom." W inném miejscu *Punch* przebiega pałac kryształowy w Sydenham i zastanawia się nad posągiem Morfeusza, który w kapeluszu admiralskim na głowie opiera się o tubę, na któréj napis: „Morze Czarne."

— W r. 1704 umarł w Batawii Jakób Dubois urodzony w Verdin pod Namur i zostawił 40 milionów franków majątku z przeznaczeniem, aby dom sierot w Amsterdamie pobierał przez sto lat procent od tego kapitału, a po tym przeciągu czasu majątek jego przechodzi na prawych spadkobierców. W właściwym téż czasie bo w r. 1804 wystąpili ci ostatni z prawami swojemi, ale testament zniknął. Ze wszech stron zgłaszali się Dubois, których imię jest bardzo we Francyi, Belgii i Szwajcaryi rozpowszechnione, ale komissya do téj sprawy wyznaczona, prawo dziedzictwa przyznała 30 lub 40 tylko osobom. Po mozolnych dochodzeniach odszukano teraz właśnie oryginalny testament po przerzuceniu niezmiernéj massy akt rządowych i archiwów, i przygotowano już wszystko do egzekucyi testamentu. Większa część spadkobiercow mieszka w Brukselli.

— Wystawa Sztuk pięknych w Petersburgu otwartą zostanie w końcu września. Akademia Sztuk pięknych ogłasza, że dzieła przeznaczone na wystawę, przyjmowane będą od dnia 13 września do 3 października. Przesyłać je należy pod adresem p. Uchtomskiego konserwatora Muzeum, jak niemniéj do niego po odbiór się zgłaszać.

— Okólnikiem ministerstwa wojny angielskiego zmienione zostają mundury wojsk angielskich. Miejsce fraka zastąpi *waffenrock* tego samego kroju co w wojsku austryackiém, czerwony dla dragonów i ułanów, niebieski dla reszty wojska. Stopnie oznaczone będą gwiazdkami na kołnierzu.

— Według *Times* cena pszenicy w roku gospodarskim tj. do przyszłych żniw, wypadnie kwarter o jakie 20 f. szt. niżéj cen zeszłorocznych, co na saméj pszenicy przyniesie krajowi oszczędności 25 milionów funt. szterl.

Przyjechali od d. 7go do 9go września.

HOTEL POLLERA. Leinweber Adolf komis., Mentz Ryszard budown., Tempel Krysztof dyr. kopalń z familią z Królewskich Hut. Miłkowski Edward właśc. dóbr z Gorlic. Auffenberg Maurycy urz. z Opawy. Redlin Zuzanna żona oficera z Tyrolu. Fautz August c. k. major, Rodkiewicz Stanisław wł. dóbr z matką ze Lwowa. Czerkes Aleksander kupiec z żoną z Cieplic. Brechweiss Józef urz. z min., Heyer Fr. c. k. oficer, Höfer Karol urz. z min. handlu, Wanderhardt Weiss dyrektor z Wiednia. Rozwadowski Wiktor wł. dóbr z synami z Hainburga. Marynowska Barbara wł. dóbr z Wolicy. Eigner Emma córka urz. Galicyi. Draguet Elżbieta kupcowa z Paryża. Gysi Otto fabrykant z Berlina. Gare Franciszek kapital., Galy Józef Karol kupiec z Jass. Hra. Rey Marya wł. dóbr z synem Konstantym z Widełki. Schenthauer Józef c. k. oficer, König Izydor Dr. med. z Włoch.

HOTEL DREZDEŃSKI. Traube Wilhelm, Orgler Karol Izaak, Cohn Izydor Izaak gimnastycy z Wrocławia. Kintzi Piotr wł. dóbr z Wiednia.

HOTEL ROSYJSKI. Hr. Romer Stanisław wł. dóbr, Hr. Romer Feliks wł. dóbr z Galicyi. Izaak Morpurgo kupiec, Eugeniusz Richetti kupiec z żoną, Antoni von Strohbach Dr. prawa, Karol Weis c. k. radca sekcyjny, Karolina Santer, Filip Wenzl c. k. nadlekarz z Wiednia. Emilia Grobois kapitanowa z Berna. A. M. Tettmajer kupiec z Karlsbadu. Antoni Grzesicki inżynier z żoną, Antoni Kwantt budowniczy, Adam Niedzielski pocztmistrz z Oświęcima. Józef Kucia nadzorca z Serbii. Ernestyna Schudara żona por. z Temeszwaru. Fryderyk Ortgicz kupiec z Jass.

HOTEL SASKI. Józef Schomann c. k. wojskowy adjutant przy magazynie z Aradu. Karol Gurek buchhalter z Opawy. Wacław Friedel c. k. wojsk. rad. rachunkowy z córką z Zagrzebia. Józef Hunke muzyk z Pragi. Marya Żurkowska obywatelka ze Lwowa.

Wyjechali. Tramazure do Paryża. Glinka do Galicyi. Hoppe Ferd. do Berna. Hra. Bobrowska Olympia do Częstochowy. Geppertowa Teresa do Sternberga. Pariser Adolf do Wrocławia. Wolff Bartłomiéj do Oedenburga. Ostafiński Marcelli do Werony. Koczarska Joanna do Drezna. Dr. Ligęza Wincenty do Tarnowa. Stourdza Jerzy do Lwowa. Hr Skorupka Adam do Wiednia.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 9go września:* — Metaliki 5-proc. $85\frac{1}{2}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $74\frac{1}{4}$. — Metaliki 4-pr. $66\frac{1}{2}$. — 4-pr. z 1850 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $48\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 119. — Londyn 11 kr. 33. — Paryż $138\frac{1}{2}$. Akcye Bankowe 1256. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. — —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —, B. — Ost-Donau Dampfsch. —.

Kurs krakowski 9go września. Bankn. austr. ż. 93 płacą $92\frac{1}{4}$. — Pruski kurant żąd. 110 płacą 109. — Ruble sr. nowe żąd. 103 płacą $102\frac{1}{3}$. — Cwancygiery nowe żąd. 111 pł. 110. — Cwancygiery stare żąd. 111 pł. 110. — Imperyały ż. 35.4, pł. $34\frac{4}{5}$. — Dukaty austr. i hol. ż. $20\frac{1}{4}$ pł. $19\frac{3}{4}$. — 20-franki ż. $34\frac{4}{5}$ pł. $34\frac{1}{3}$. Listy zast. pol. żąd. $98\frac{1}{2}$ płacą 98. — Listy zast. gal. żąd. 89 pł. $88\frac{1}{2}$.

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 7 września. Dzisiejszy *Monitor* donosi: Cesarz i książę Albert byli wczoraj na przeglądzie wojsk w obozie pod St. Omer. W inném miejscu mówi ten dziennik że książę Napoleon o tyle się już pokrzepił na zdrowiu, że 28go sierpnia powróci do Warny.

Paryż 8 września. Do Cherbourga nadeszło zawiadomienie urzędowne, iż korpus ekspedycyjny wraz z flotą baltycką powróci między 5 a 10 października, aby w Cherbourgu i Brescie przezimować. Jenerał Baraguay przybył do Gdańska.

Trebizonda 22 sierpnia. Rosyanie rozwaliwszy fortyfikacye Bajazetu opuścili to miasto, przez co komunikacya z Persyą znów przywrócona.

Depesze nadeszłe przez Widdyń i Orszowę z Warny z 29go sierpnia, mówią że w owym dniu 19 okrętów wypłynęło z wojskiem na morze, a reszta floty angielsko-francuskiéj stała w gotowości czekając każdéj chwili rozkazu do wyjścia pod żagle.

Jenerał adjutant książę Gorczakow zawiadomił urzędownie poselstwo rosyjskie w Wiedniu, że po dzień 20 września główne siły jego ustąpią za Prut a z początkiem października Multany będą opuszszone, jeżeli nieprzyjacielskie ruchy nie nakażą mu gromadzić wojsk na nowo dla zasłonięcia odwrotu.

Według *Cop. Ztg Cor.* zapewniają w kołach dobrze rzeczy świadomych, iż gabinet ces. austryjacki postanowił, że odrzucenie przez Rosyę żądań gwarancyj, wymaganych przez państwa zachodnie, *nie zmienia* z jednéj strony stanowiska Austryi do państw zachodnich, z drugiéj zaś do Rosyi, tudzież iż odrzucenie to *nie stawia Austryi w konieczności wojny*. Rozszerzenie traktatu austryjacko-pruskiego nastręczy Austryi stósowne środki, aby w dalszém popieraniu dzieła pokoju całą wagę połączonych Niemiec dać uczuć, aby w dalszéj mierze przedsiębrać kroki w porozumieniu tylko z państwami niemieckiemi.

Hr. Bacciochi który z polecenia Cesarza Napoleona wysłany był do Wiednia, bawi od 30go sierpnia we Florencyi zapewne również w jakowejś missyi politycznéj, a ztamtąd udaje się do Rzymu i Neapolu. Hr. Walewski bawi również we Florencyi przy rodzinie swojéj (żona jego jest córką margr. Ricci z domu Poniatowskiéj). Cholera ginie już we Włoszech.

Selim pasza ma być odstawiony pod strażą, oprócz niego Zarif Mustafa pasza wezwany do tłumaczenia się. Izmaił pasza niegdyś komendant Kalafatu objąć ma dowództwo armii pod Karsem operującéj, która gromadzi się na nowo. Szczegóły o bitwie pod Bajazetem są zapewne przesadzone; podają obustronną stratę na 12,000 ludzi. Skutek téj bitwy nie był mimo tego stanowczy, bo Rosyanie musieli się cofnąć pod Erywan, spaliwszy Bajazet, który byli zajęli. Arif pasza mianowany gubernatorem Damaszku.

W Karyi wybuchło ogromne powstanie; w paszalikach Menteże i Aylik pomordowano urzędników, lub też rozpędzono.

Z Aten donoszą 2go, iż około 1000 żołnierzy francuskich załogi pirejskiéj wymarło na cholerę. Jenerał obstaje za przeniesieniem ich w pobliżu Aten, król chce ich umieścić w Stamatos. Ministeryum stara się o przywrócenie dobrych stosunków z Turcyą. Termin wolnéj żeglugi dla statków kupieckich greckich na morzach tureckich został przez Portę przedłużony.

Wiadomości z Konstantynopola dochodzą do dnia 31go sierpnia. Dniem przedtém popłynął parowiec *Indus* z węglami do Sebastopola, dokąd wszyscy liweranci mają dostawiać od 1go września żywność. Ostatnia część wielkiéj eskadry wypłynąć ma z Warny 3go b. m.; najznaczniejsza zaś dniem poprzednio; jazda wsiada w Burgas na okręty. Książe Napoleon wyzdrowiał i wrócił do Warny. Książę Cambridge który również zachorował, wyjechał ztąd do Warny. Temi dniami przybyły do Stambułu dwa znaczne parki artyleryi oblężniczéj, jeden z Tulonu, drugi z Woolwich, część dział posłano do Warny, resztę do Azyi, lecz niewiadomo na jaki punkt. Pomimo tak widocznych przygotowań na Sebastopol i proklamacyi marszałka St. Arnaud zapowiadającéj zatknięcie chorągwi trzech mocarstw na murach téj twierdzy, wiele osób powątpiewa względem celu téj wyprawy i utrzymuje, że jedna część floty uderzy naprzód na Anapę i potem wpłynie na morze Azowskie, druga wysadzi wojsko pod Akiermanem, kilka zaś okrętów pójdzie pod Perekop.

URZĘDOWE.

Kundmachung

[N. 19,840] Aus Anlass mehrseitiger von den galizischen und polnischen Holzhändlern bezüglich der Art ihres Handelsbetriebes vorgekommenen Beschwerden, haben die königl. preussischen Ministerien der Finanzen, dann des Handels, der Gewerbe und der öffentlichen Arbeiten zu eröffnen befunden, dass nach den im Königreiche Preussen geltenden gesetzlichen Bestimmungen ein Jeder, der eigene oder fremde Erzeugnisse von einem Orte zum andern zum Verkaufe umherführt und auf offenen Strassen, in Gasthöfen oder Privathäusern zum Verkaufe feil biethet, ferner jeder, der Waaren ohne Bestellung an einen oder mehrere andere Orte ausser seinem Wohnorte bringt oder versendet, um solche daselbst ausser den Märkten zeitweilig (nicht fortdauernd) selbst zu verkaufen oder durch andere für seine Rechnung verkaufen oder öffentlich versteigern zu lassen, endlich jeder der im Lande umherreiset, um in Privathäusern, Gasthöfen oder auf offener Strasse Waaren irgend einer Art zum Wiederverkaufe zu erstehen oder um Waarenbestellungen zu suchen, hiezu eines Gewerbescheines bedarf.

Der Gewerbschein wird von den königlichen Regierungen nur auf Vorlegung ausdrücklicher Wohlverhaltungs-Atteste der betreffenden Heimathsbehörden ertheilt, und der Gewerbbetrieb ohne Gewerbeschein wird gesetzlich durch die Nachzahlung der umgangenen Gewerbesteuer, durch Erlegung des vierfachen Betrages der Jahressteuer und durch die Confiskation derjenigen Gegenstände welche der Gewerbetreibende seines Gewerbes wegen bei sich führt.

Nachdem jedoch bereits gegenwärtig vermuthlich viele eines Gewerbescheines bedürfende hierländige Gewerbs- und Handelsleute sich im Königreiche Preussen befinden, welche nicht im Besitze eines gesetzlich vorgeschriebenen Gewerbesheines sind, auch die, zur Erlangung eines solchen, nothwendigen Dokumente nicht mit sich führen und ohne weitläufigen Zögerungen und Schwierigkeiten sich dieselben nicht verschaffen können, so hat die königl. preussische Regierung zu Danzig erklärt, unter Vorbehalt der Genehmigung der betreffenden königl. preussischen Ministerien in diesem Jahre ausnahmsweise Gewerbescheine an k. k. österr. Staatsangehörige, die sich gegenwärtig bereits im Königreiche Preussen befinden, ertheilen zu wollen, wenn dieselben sich mit einer vom k. k. Konsulate zu Danzig ausgestellten Bestättigung über ihre Unbescholtenheit und Unbedenklichkeit auszuweisen vermögen.

Ferners wurde aus Anlass eines speziellen Falles noch folgendes eröffnet:

Um den gedachten Gewerbsleuten die freie Bewegung in ihren Handelsgeschäften thunlichst zu gewähren, und sie von Erfüllung derjenigen Förmlichkeiten zu befreien, die bei dem Umfange ihrer Geschäfte nicht wesentlich erscheinen, sind die königl. Regierungen zu Danzig, Marienwerder und Bromberg ermächtigt worden, den Holzhändlern aus Polen und Galizien Gewerbescheine zum Handel mit Holz, wenn anders ein Bedenken gegen deren Ertheilung nicht obwaltet, sogleich für den Umfang der Verwaltungsbezirke aller drei gedachten Regierungen, mithin für die ganze Weichselgegend zu ertheilen, so dass sie in Zukunft nicht mehr nöthig haben werden, wenn sie einen in dieser Weise ausgefertigten Gewerbeschein erhalten haben, bei dem Übergehen aus einem der gedachten Verwaltungsbezirke in den andern zuvor die Ausdehnung Ihrer Gewerbescheine zu beantragen.

Dieses wird zur Darnachachtung für den Handelsstand überhaupt und insbesondere für die mit dem Holz- und Getreidehandel in der Weichsel-Gegend sich befassenden Gewerbs- und Handelsleute zur öffentlichen Kenntniss gebracht.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau am 27ten August 1854.

Franz Graf *Mercandin*
k. k. Landes-Präsident.

(861-1-3)

Obwieszczenie.

Z powodu wielostronnych zażaleń handlujących drzewem z Galicyi i z Polski co do sposobu prowadzenia ich handlu, Królewsko-Pruskie Ministerium skarbu, również handlu i publicznych robót zawiadomić postanowiło, że według obowiązujących w Królestwie Pruskiem przepisów, każden który własne lub obce wyroby w celu sprzedaży z jednego miejsca na drugie prowadzi, i na otwartéj drodze, w domach zajezdnych lub prywatnych na sprzedaż wystawia, również każden, który bez zamówienia na jedno lub więcéj miejsc, prócz swojéj siedziby, prowadzi lub przeséła, aby te tamże oprócz targów czasowo (nie zaś ciągle) sam lub przez innych na swój rachunek przedawał lub publicznie licytował, nareszcie każden który w kraju podróżuje aby w domach prywatnych, zajezdnych lub na otwartéj drodze towary jakiego bądź rodzaju w celu sprzedania napowrót, nabywał, lub zamówienia towarów szukał, potrzebuje do tego karty procederowéj (Gewerbsschein).

Taką kartę wydają władze królewskie (Regierungen) za przedłożeniem wyraźnych poświadczeń dobrego zachowania się ze strony władz ojczystych, a prowadzenie takiegoż zarobkowania bez karty procederowéj (Gewerbsschein) podlega karze następnego opłacenia pominiętego podatku procederowego (Gewerbssteuer) w kwocie czworakiego podatku rocznego, i konfiskacie tych przedmiotów, które dla zarobku owego, zarobkujący ma przy sobie.

Gdy atoli zapewne już teraz wielu potrzebujących karty procederowéj tutejszokrajowych kupców i zarobkujących znajduje si w Królestwie Pruskiém, którzy téj karty prawem przepisanéj ani téż dokumentów do osiągnienia téjże potrzebnych nieposiadają, a bez znacznych trudności i opóźnienia tychże dokumentów wystaraćby się nie mogli, zatém rząd królewsko-Pruski w Gdańsku oświadczył, że zastrzegając sobie zezwolenie Król. Pruskiego Ministerstwa, *„wyjątkowo w tym roku“* udzielać będzie karty procederowe, znajdującym się w Królestwie Pruskiém c. k. Austryackim poddanym, którzy poświadczeniem ze strony c. k. Konsulatu w Gdańsku, nieskazitelność dobrego zachowania się udowodnić będą w stanie.

Daléj z powodu jednego pojedynczego wypadku wyrażono co następuje:

Ażeby zarobkującym ile możności ruchu wolnego w ich sprawach handlowych dozwolić, niemniéj uwolnić ich od wypełnienia tychże formalności, które są niemniéj ważne ze względu na objętość ich zatrudnienia, władze królewskie (Regierungen) w Gdańsku, Marienwerder i w Bydgoszczy upoważnione zostały, udzielać karty procederowe na handel drzewem, handlarzom z Polski i z Galicyi, jeżeli żadne inne przeciw temu udzieleniu nie zachodzą uwagi, a to na Okrąg administracyjny powyższych trzech władz, a zatém na całą okolicę nadwiślańską w ten sposób, że przechodząc z jednego powyższego Okręgu administracyjnego w drugi, nie będą potrzebowali w przyszłości rozszerzenia swéj karty, jeżeli poprzód kartą procederową w powyższym rodzaju obdarzeni zostali.

Co niniejszém ku zastósowaniu się, stanowi kupieckiemu w ogólności, a trudniącym się w nadwiślańskiéj okolicy handlem drzewa i zboża w szczególności, do publicznéj podaje się wiadomości.

Z C. K. Rządu krajowego

Kraków dnia 27 sierpnia 1854 r.

C. K. Prezydent kraju
Franciszek Hrabia *Mercandin.*

Kundmachung.

[ad III. 2. 17,080.] Laut Telegrafischer-Depesche des h. k. k. Armee-Ober-Commando vom 25 l. Mts ist der Bedarf an Dragoner-Remonten im Ganzen gedekt, daher deren Ankauf einzustellen.

Woven mit dem Beifügen die Verlautbarung geschieht, dass taugliche Dragoner-Remonten, welche als notorisch im Inlande, sich schon auf dem Marsche zu einer Assent-Commission befinden, noch bis 12ten k. Mts angekauft werden dürfen.

Lemberg den 28ten August 1854.

Vom k. k. Reserve-Truppen-Commando
(853) der 4. Armee. (1-3)

(837) **Kundmachung.** (3)

Vom Magistrate der k. Kreisstadt Bochnia wird der im Jahre 1830 geborene Militärpflichtige Andreas Boron aus Podedworze ad Bochnia Haus-Nro 17 vorgeladen, binnen 30 Tagen hieramts zu erscheinen und der Militärpflicht zu entsprechen, als sonst derselbe als Rekrutirungsflüchtling wird behandelt werden.

Bochnia am 24 August 1854.

N. 6547. CES. KRÓL. TRYBUNAŁ (821--3)
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na zasadzie art. 12 ustawy hipotecznéj z r. 1844 po wysłuchaniu wniosku c. k. prokuratora, wzywa wszystkich mogących mieć prawo do spadku po ś. p. Korduli Linowskiéj pozostałego, składającego się z summy kapitalnéj 20,000 złp. na dobrach Bobrek w Wielkiém Księstwie Krakowskiém położonych, i kamienicy N. 442 w gm. IV. miasta Krakowa intabulowanéj, oraz ruchomości, aby się z swemi prawami do c. k. Trybunału w przeciągu trzech miesięcy zgłosili, po upływie bowiem tak zakreślonego czasu spadek w mowie będący zgłaszającéj się Felixie Tekli Maryannie trzech imion z Linowskich Niesiołowskiéj przyznanym zostanie.

Kraków dnia 19 sierpnia 1854 r.

Sędzia prezydujący J. Kopyciński.
Sekretarz W. Płonczyński.

(850) **Dyrekcya** (2 3)

c. k. Gimnazyum Ś. Anny w Krakowie

zawiadamia niniejszém strony interessowane, że

1mo Wpisy uczniów do tegoż Gimnazyum na rok szkolny 1855 z powodu spóźnionych reparacyj przedzimowych i przedsiębranego w b. r. przebudowania gmachu gimnazyalnego, dopiero w dniu 26 b. m. się rozpoczną i do końca t. m. trwać będą.

a) Każdy uczeń winien jest z rodzicami, a w braku tych, z opiekunami lub dozorem domowym do wpisu pomienionego się zgłosić, inaczéj w poczet uczniów tego Gimnazyum przyjęty być nie może.

b) Każdy z uczniów w przeszłym roku do tutejszego Gimnazyum uczęszczających, winien wnieść przy wpisie (a już najdaléj do dnia 15 p. m.) tytułem opłaty szkolnéj za 1sze półrocze 6 złr. k. m.

c) Każdy zaś z uczniów nowoprzybywających do tutejszego Gimnazyum oprócz wzwyż pomienionéj opłaty szkolnéj jeszcze tytułem taksy wstępnéj 2 złr. m. k., czyli razem 8 złr. m. k. złożyć jest obowiązany.

d) Uczniowie, którzy w upłynionym roku szkolnym od zwykłéj opłaty szkolnéj uwolnieni byli, przy wpisie winni są wykazać się urzędowém od téjże opłaty uwolnieniem.

2do Dzień 1szy października b. r. otwiera rok szkolny 1854/55; uczniowie więc w dniu tym o godzinie 8éj zrana mają się zgromadzić w zabudowaniu gimnazyalném w klassach, do których uczęszczać będą.

3° Od 28go do 30go b. m. odbywać się będą egzamina poprawcze i wstępne, według porządku wykazanego na miejscu do publikacyj urzędowych przeznaczoném. Uczniowie przybywający zkądkolwiek w celu uczęszczania do klassy pierwszéj, egzaminowani będą pismiennie i ustnie z języków polskiego, niemieckiego i z arytmetyki.

4° Egzamina dojrzałości odbędą się w drugiéj połowie b. m. Bliższe szczegóły tych egzaminów dotyczące również na miejscu do zwykłych publikacyj przeznaczoném obwieszczone będą.

Kraków, 6 września 1854.

Dr. *L. Klemensiewicz,* c. k. t. Dyrektor.

Obwieszczenie

Fortepiano, meble, zegary, wyroby woskowe, miód w butelkach i beczkach, będą w d. 15 b. m i r. to jest w piątek o godzinie 9téj z rana na placu właściwym obok gmachu Sukiennic miasta Krakowa w drodze egzekucyi sądowéj przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków dnia 5 września 1854 r.

(862) Siermontowski c. k. kom. sąd.

(863) **Obwieszczenie.** (1)

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: stolarszczyzna, zwierciadło i zegar stołowy, będą dnia 12go b. m. i r. o godzinie 10téj z rana przed Sukiennicami miasta Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane. Kraków d. 5 września 1854.

Dziarkowski c. k. komornik sąd.

Obwieszczenie

Prawnie zajęty dochód z kamienicy na Kazimierzu przy Krakowie w Gm. VI. miejskiéj pod L. 42 stojącéj, będzie dnia 25 września 1854 r. o godz. 10téj z rana na gruncie téjże kamienicy w 3ch-letnią dzierżawę wypuszczony. Chcący takowy dochód licytować, złoży Vadium w summie 400 złp wyjąwszy sukcessorów Zawadzkich, którzy jako wierzyciele od złożenia tego Vadium są wólni.

Warunki licytacyi odczytane będą przed samą licytacyą, a ktoby sobie życzył poprzednio zainformować się o takowych, zgłosić się raczy do kancelaryi podpisanego c. k. komornika sądowego. Kraków d. 4 września 1854.

(865) Dziarkowski, c. k. komornik sąd.

(842) **E d i k t.** (3)

Durch die Stellungsobrigkeit in Wisnicz werden nachstehende illegal abwesende militärpflichtige Individuen hiemit vorgeladen binnen 3 Monaten sich bei Gewärtigung ihrer Behandlung als Rekrutirungsflüchtlinge auf den Assentplatz in Bochnia zu stellen, als:

Moses Baruch Künstlinger	aus Wisnicz	H. N.	40
Joseph Barteres	„	„	112
Moses Grüa	„	„	50²/.
Leib Rosenstein	„	„	9
Abraham Pertroth	„	„	10³
Leib Potterer	„	„	43/1
Dawid Kreutzwirth	„	„	188/1
Elias Hönig	„	„	64/6
Leib Zimmermann	„	„	31
Efroim Fallendach	„	„	91/4
Gregor Szczęsny	aus Połom	„	4/2
Julian Gorączka	aus Wisnicz	„	85/3
Michael Rodek	aus Alt Wisnicz	„	6/2
Jacob Śledź	aus Poręba	„	73/4
Anton Tabor	aus Lexandrowa	„	33/2
Petrus Samek	aus Alt Wisnicz	„	14/3
Andreas Romann	aus Borowna	„	8/3
Sebastian Cabata	aus Alt Wisnicz	„	14/3

(843) **Ediktal-Vorladung.** (3)

Von Seite des k. k. Cammeral Mandatariats Uszew und Trzciana werden nachbenannte illegal abwesende militärpflichtige Individuen aufgefordert, binnen 6 Wochen in ihre Heimath zurückzukehren und der Militärpflicht Genüge zu leisten als selbe im widrigen Fälle als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen, und behandelt werden müssten.

1) Czuba Joseph	aus Rusa	H. N. 14/1	im Jahre	1833	gebor.
2) Kołwis Jakób	aus Uszew	„ 59/3	„	1834	„
3) Urban Simon	„ „	„ 180/1	„	1833	„
4) Robak Vinzenz	aus Zawada	„ 4/2	„	1830	„
5) Kawka Michael	aus Bełdno	„ 21/1	„	1834	„

Uszew den 6ten Juli 1854.

Inseraty.

ZAWIADOMIENIE TEATRALNE.

Niżéj podpisany zawiadamia Szanowną Publiczność miasta Tarnowa i okolic, że z powodu zatrzymania transportów na kolei Szląskiéj w skutku zerwania mostów, cała jego garderoba i biblioteka teatralna aż dotąd w mieście Wrocławiu złożoną być musiała, a podpisany ograniczony był w przedstawianiu widowisk — do sztuk jedynie mniejszych — niepotrzebujących wystawy. Dzisiaj atoli, gdy nareszcie znajduje się w posiadaniu i garderoby i biblioteki zupełnéj, pospiesza z uwiadomieniem, iż od dnia 16 b. m. w lokalu umyślnie w tym celu wybudowanym, rozpocznie dawanie widowisk polskich na większy rozmiar i takowe aż do końca t. m. nieprzerwanie kontynuować będzie. Staraniem jego będzie każdy wieczór uprzyjemnić Szanownéj Publiczności, i ma nadzieję, że miłośnicy Teatru usiłowania jego licznem odwiedzaniem nagrodzić raczą.

Kraków dnia 10 września 1854 r.

Juliusz Pfeiffer,
Dyrektor teatru polskiego.

(869-1-3)

W Bochni u W. Pischa księgarza wyszedł **IIgi Kurs** F. Ahna **Nowéj Metody** nauczenia się w krótkim czasie **Języka Niemieckiego,** i jest do nabycia, prócz księgarń, u podpisanego tłumacza i wydawcy, gdzie i Igo kursu jeszcze dostać można.

Tessarczyk
(848-2-6) pod l. 392 przy placu Szczepańskim.

KORAN.

Gdy wydawanie KORANU poszytami doznaje trudności, ogłaszam więc przedpłatę na całe dzieło w kwocie złp. 20; prenumerować można do końca r. b., poczém lista przy Koranie ogłoszoną, a cena podwojoną będzie.

Tessarczyk,
(858-1-8) pod L. 392 przy Placu Szczepańskim.



Szczenie miesięcy 4 mające, całe kasztanowate pod piersiami znak biały, uszy długie, z ogonem długim, sierci krótkiéj, rasy angielskiéj — zginęło — ktoby je miał lub wiedział gdzie się znajduje, raczy się zgłosić do drukarni Czasu, za co odbierze nagrodę jakiéj żądać będzie. (864-1-3)

C. k. wyłącznym przywilejem nadana
ANATHERIN-WODA
DO PŁUKANIA UST

wynalazku

J. G. POPP,

praktycznego dentysty w Wiedniu, Stadt Goldschmiedsgasse N. 604 w domu narożnym p. Peter.



Tysiącem najchlubniejszych świadectw zaopatrzony, przez najcelniejsze osoby wydanych, jak niemniéj przekonany codziennem wzrastającém poszukiwaniem téj najwyborniejszéj wody do płukania ust, któréj blisko 200 składów w Państwie Austryjackiém i krajach koronnych ciągle się znajduje, wszelkie dalsze jéj zachwalania za zbyteczne uważam.

Ordynuje codziennie od 9éj godziny zrana aż do 1éj wieczór we wszystkich chorobach ust, niemniéj odbywa operacye i stosuje wszelkie sposoby sztucznego wprawiania zębów i wędzideł, które tak w użyciu jak i w zbliżeniu do natury, wszelkiemu oczekiwaniu są odpowiednie.

Wszystkie flaszki mają ten sam kształt jak tu obok załączony model w mniejszym formacie, i muszą być moją pieczęcią zaopatrzone.

Wszystkie poniżéj wymienione składy po prowincyach i winny się do téj raz już ustanowionéj ceny, tojest złr. 1 kr. 20 m. k. za flaszeczkę ściśle zastósować.

Składy są następujące:

w Krakowie u T. Goreckiego; w Wadowicach u Ign. Brosig; w Bochni u Gustawa Nachowskiego i Niedzielskiego; w Tarnowie u J. Jahna; w Jarosławiu u Ign. Bajan; w Brodach u Fr. Deckert Aptekarza; w Stanisławowie u Braci Czuczawa; w Czerniowcach u Józefa Różańskiego; Podgórzu u Ferd. Stapf; w Białéj u Tom. Jasieńskiego; w Rzeszowie u Ign. Schaittera; we Lwowie u C. F. Milde, w Tarnopolu u Schubuth i Morawetz; w Kołomei u Grzeg. Różańskiego; w Cieszynie u E. F. Schrödera. (554-5-6)

British College of Health
New Read London
MORISON'S
vegetabilische Universal-Arznei.

Da unbefugte Personen auf dem Continente die obige Arznei in verfalschten Nachahmungen ausbiethen, so machen wir hiemit bekannt, dass nur nachstehende Personen von uns als Agenten autorisirt sind und zwar:

Für Polen Herr J. Müldner in Krakau.
„ Schweiz Herr Rod. Scholk in Basel.
„ Dännemark Herr Steenberg in Elsinore.
„ Dännemark Herr Holm in Copenhagen.
„ Türkei Herr Stampa in Constantinopel.
„ Hamburg Herr Krauskopf & Comp. in Hamburg.

Die Herren *Morison* halten diese Warnung für dringend nöthig, da in Deutschland unbefugte Personen diese Arznei in schlechten und schädlichen Nachahmungen verkaufen und unter ihrem Namen ausbieten.

Morison & Comp.

London August 1854. (833-2-3)

W zastępstwie p. **Sebalda Freunda** jest ajentem 1go tryest. zakładu c. k. uprzyw.

AZIENDA ASSICURATRICE

zwanego, dla Jasła i jego okolicy, p. **Stanisław Łaski.** Ze strony Reprezentacyi tego zakładu dla Galicyi.

Leon Solecki,
(851-2-3) pełnomocny.

C. k. Teatr w Krakowie.

We wtorek dnia 12go września będzie miało miejsce pierwsze gościnne przedstawienie znakomitego Towarzystwa **Plastyczno - Mimicznego Baletu** pod dyrekcyą **Giovani Viti** z Rzymu.

Początek o godzinie 7.

Ciągnienie Wiedeńskie z dnia 6go września 1854 r.: **50. 38. 14. 57. 67.**

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
7	2	327'''64	+11°2	83 6	zachodni średni	pochmurno	pr. połud. wich. płz. i dészcz	+11°9	+7°0
„	10	328 24	+ 7 0	91 7	pnzachodni słaby	pogoda z chmurami	po poł. i wi. dés. koło pr. ksi.		
8	6	328 13	+ 2 7	95 7	płzachodni „	„			
„	2	327'''54	+ 9° 3	59 2	zpnzachodni „	„	prz. i po połud. i wiec. dész.	+9°6	+2°7
„	10	328 03	+ 5 8	85 9	zachodni średni	pochmurno			
9	6	328 21	+ 4 8	88 9	„ słaby	„			